

# Kacper HTA, Martwi Poeci (feat. AVI)

nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy  
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach

robię krok w tył, żeby się rozpędzić  
ponoć ostatni będą pierwsi  
siemano mc  
wychowywali mnie Błokersi  
76-stersi  
tak samo jak Ivers użyje deadboyowych wersji  
stara szkoła, w nowych czasach  
tak dziś trochę jest ziom  
16 wersów do kabury, ten mikrofon to broń  
nowe zwrotki jak ot nad każda dzielnią w kraju bez podziału  
dla tych którzy po prostu to czają  
i jestem anomalią złości, żalu i walki  
jak każdy facet, muszę to brać na barki  
mój zawód jest tu po to by wywoływać ciarki  
mam nadzieję że słuchają maolaci i starsi  
wielu będzie karcic  
my mamy własny top  
wiem co mówię, przelałem za to krew i pot

nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy  
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach  
nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy  
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach

[AVI:]  
bez rapu byłbym nikiem  
wychowywał oldschool  
chciałem nawijać jak Biggie  
tyle że po polsku  
w życiu bywa różnie, są rzeczy których nie wiem  
jak skończę starą szkołę, to jur\* z wyróżnieniem  
mój pierwszy mikrofon to był prezento od mamy  
nikt nie był świadom drogi, jaką pokonamy  
łzy na policzkach i brud na podszewkach  
dalej mi jesteś bliska, chociaż mówią że odeszłaś  
pocieszenia nie szukam u psychiatry  
los mnie nie oszczędzał, to też jestem tyle warty  
jak rozpętałem wojnę, no to ziomek pardą  
nieważne jaka szkoła, jak głowę masz otwartą  
najgorsze za mną, opuściłem czyściec  
przeszedłem bagno a teraz pora błyszczeć  
rap prowadzi odkąd podałem mu rękę  
w nieskończoność odwróconą ósemkę

nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy  
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach  
nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy

stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach

mam moc, którą dostałem  
choć nie wiem czy to talent  
ale potrafię docierać, gdzie stwórca zapomniał zajrzeć  
widzę dalej, staram się rozkminiać co złe  
czy zabłądzą na drodze, wiatr zawieje, gdzie chce  
chmury tulą nas, słońce rozdaje energię  
choć nie zawsze noc pozwala naładować baterie  
czasem czuje jakbym to ja, sam przeżywał symetrię  
wtedy walę serie, trening i jadę przez arterie  
bucham bucha se smogiem, i nie, nie chce być Bogiem  
nie ogarnął bym tu syfu, który jest za każdym rogiem  
jebany big brother patrzy czujnym okiem  
pierd\* Truman Show, tu nie trzeba być prorokiem  
hip-hop leci z okien jak manifestu wolność  
i tak na końcu czeka nas samotność

nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy  
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach  
nie wierzyli że nam wyjdzie  
martwi poeci to my  
droga wyjście z koszmaru: krew, pot i łzy  
stara szkoła nauczyła mnie co mam brać  
nawet diament też zamienia się w piach